

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **J.S.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 24 października 2024 r.

kwestii przyjęcia własnego wniosku skazanego o wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 grudnia 2000 r., sygn. akt II AKa 535/00, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 9 października 2000 r., sygn. akt II K 172/00,

na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

postanowił

odmówić przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania z uwagi na jego oczywistą bezzasadność.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynął własny wniosek J.S., w którym skazany domaga się wznowienia postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 grudnia 2000 r., sygn. akt II AKa 535/00, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 9 października 2000 r., sygn. akt II K 172/00 i wnosi o przyznanie mu obrońcy z urzędu do postępowania wznowieniowego.

W piśmie tym skazany, powołując się na art. 13 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka podniósł, że w jego ocenie:

1) w postępowaniu instancyjnym ujawniła się bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. uzasadniająca wznowienie postępowania na podstawie art. 542 k.p.k., albowiem w toku postępowania nie czuwano w sposób należyty nad zapewnieniem mu realnej obrony obligatoryjnej, albowiem nie dyscyplinowano ani nie zmieniono mu wyznaczonego obrońcy z urzędu, tolerując wadliwe przypisanie mu m.in. zbrodni usiłowania zabójstwa, podczas gdy jego zdaniem powinien on odpowiadać wyłącznie za przestępstwo spowodowania ciężkich obrażeń ciała, zagrożone łagodniejszą karą;

2) w sprawie ujawniły się nowe, nieznane sądowi orzekającemu fakty i dowody, uzasadniające wznowienie w oparciu o art. 540 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k. w postaci jego twierdzenia, że jest niewinny, albowiem nie zagwarantowano mu swobody wypowiedzi a nie miał zamiaru świadomie dokonać przypisanego mu przestępstwa i nadal korzysta z domniemania niewinności wyrażonego w art. 42 Konstytucji RP, co powinno prowadzić do ponownego przeprowadzenia postępowania w sprawie. W ocenie skazanego nie zostały usunięte, poprzez przesłuchanie biegłych przed sądem, wątpliwości ujawnione w opinii biegłych, wskazujące, że wystąpił bodziec sytuacyjny w postaci prowokacyjnego zachowania pokrzywdzonego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Złożony przez skazanego wniosek o wznowienie postępowania nie podlegał przyjęciu z uwagi na jego oczywistą bezzasadność.

Instytucja wznowienia postępowania sądowego zalicza się do wybitnie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, których procesowe uruchomienie może nastąpić wyłącznie na podstawie przesłanek ściśle określonych w ustawie. Katalog okoliczności otwierających drogę do wystąpienia z inicjatywą wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia zawierają przepisy art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k., art. 540b k.p.k., art. 542 § 3 k.p.k.

Rolą Sądu wznowieniowego jest kontrola wniosku z perspektywy tego, czy odwołuje się on do wskazanych wyżej podstaw wznowieniowych. Sąd orzekając jednoosobowo, odmawia przyjęcia wniosku nie pochodzącego od prokuratora,

adwokata, radcy prawnego albo radcy Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność (art. 545 § 3 k.p.k.).

Instytucja wstępnej kontroli wniosku o wznowienie postępowania wprowadzona została po to, aby wyeliminować konieczność przeprowadzania różnego rodzaju czynności procesowych związanych z wnioskiem, który w stopniu oczywistym nie może doprowadzić do wznowienia. Niezasadne jest więc wyznaczanie obrońcy z urzędu w wypadku, w którym już pobieżna analiza argumentacji wnioskodawcy, analizowana w płaszczyźnie materiałów postępowania instancyjnego, nie wskazuje na wystąpienie okoliczności, które mogłyby być rozpatrywane w płaszczyźnie ustawowych podstaw wznowienia postępowania (zob. post. SN z 10.02.2021 r., I KO 35/20; z 14.09.2021 r., II KO 44/21).

Zarówno podniesienie we wniosku – jako podstawy wznowienia postępowania – okoliczności w ogóle nieodpowiadających ustawowym podstawom wznowienia postępowania zawartym w art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. lub art. 540b k.p.k., jak również odwołanie się do takich okoliczności sprawy, które ewidentnie się nie mieszczą w powołanej podstawie wznowieniowej (zob. postanowienia SN: z 26.02.2021 r., I KO 33/20; z 3.03.2021 r., I KO 26/20), są w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaliczane do okoliczności świadczących o oczywistej bezzasadności wniosku o wznowienie i nie prowadzą do wyznaczenia obrońcy z urzędu, wobec nieracjonalności takiego postąpienia w odniesieniu do argumentów skazanego, które nie mają szans na uwzględnienie już po przeprowadzeniu wstępnej analizy materiałów sprawy, „na pierwszy rzut oka”.

Z kolei wznowienie postępowania w wyniku ujawnienia się przynajmniej jednej z tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. może nastąpić wyłącznie z urzędu, co jasno wynika z art. 542 § 3 k.p.k. Własne wystąpienie strony postępowania w tym zakresie, z procesowego punktu widzenia, nie ma więc charakteru wniosku, ale postulatu sygnalizacyjnego (art. 9 § 2 k.p.k.), który – w zależności od trafności przywołanej argumentacji i wystąpienia ku temu

rzeczywistych podstaw – może doprowadzić do zbadania wspomnianej kwestii z urzędu w trybie wynikającym z przywołanego już art. 542 § 3 k.p.k.

Rozpoczynając rozważania od odniesienia się do zarzutu wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., stwierdzić należało, że wystąpienie tej przesłanki uchylenia orzeczenia nie wchodzi w rachubę z tego tylko powodu, że oskarżony nie był usatysfakcjonowany sposobem realizacji przez obrońcę jego powinności w tym zakresie, miał inne oczekiwania w tym zakresie, czy wręcz własny ogląd na prowadzenie obrony jego osoby. Nawet w przypadku obrony obligatoryjnej, która w niniejszej sprawie wynikała zarówno z wątpliwości natury podmiotowej wynikającej ze stwierdzonego przez biegłych stanu poczytalności ograniczonej *tempore criminis*, jak i ze względu na charakter zarzucanego czynu (zbrodnia), czy wreszcie – na fakt rzeczywistego pozbawienia wolności w toku postępowania, udział obrońcy nie wykluczał możliwości osobistego działania w tym postępowaniu samego oskarżonego (art. 86 § 2 k.p.k.). Uwzględniając, że chodziło – jak należy się domyślać – wyłącznie o przedstawienie wersji zdarzeń, o którym to uprawnieniu podejrzany, a następnie oskarżony Jerzy Sroczyński był wielokrotnie pouczany przed relewantnymi czynnościami procesowymi, z powodzeniem można było od samego oskarżonego oczekiwać, że podejmie adekwatną decyzję o skorzystaniu z tego uprawnienia i przedstawi w danym momencie swoją wersję. Oczekiwanie tak elementarnego działania ze strony oskarżonego nie może być przy tym uznane za sprzeczne z istotą obrony obligatoryjnej, zwłaszcza że oskarżony nie wskazuje na wystąpienie jakichkolwiek rzeczywistych przeszkód czy sugestii uniemożliwiających mu skorzystanie z tego prawa.

Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że czynności podejmowane przez poszczególnych obrońców trudno uznać za nierealizujące w sposób właściwy wymogu zapewnienia oskarżonemu należytej mu pomocy prawnej. Na oskarżonym – ponownie, także w przypadku obrony obligatoryjnej – ciąży obowiązek należytej współpracy z obrońcą i gdy zachodzi taka potrzeba – wspólnego omówienia, choćby w bardzo ogólnym i zrozumiałym dla oskarżonego zarysie, linii obrony. Skazany nie wskazuje, jakoby wyznaczony mu obrońca zaskarżył wyrok w innym

zakresie, aniżeli wspólnie ustalony, bądź nie przedstawił, w procesowo wymaganej formie, określonych argumentów, które wcześniej wspólnie ustalili, ale kreśli alternatywne scenariusze możliwości obrony jego osoby pozostając niezadowolonym z ostatecznego wyniku postępowania. Fakt ten w żadnej mierze nie świadczy jednak o tym, by był on pozbawiony dostępu do obrońcy obligatoryjnego, ale nawet o tym, jakoby obrona w jego sprawie była prowadzona nierzetelnie, z pominięciem wniosków rysujących się na podstawie materiału dowodowego, czy wbrew jasno artykułowanej woli oskarżonego.

Z tego względu Sąd Najwyższy nie stwierdził podstaw do przyjęcia, aby wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. było w niniejszej sprawie uprawdopodobnione w minimalnym choćby stopniu, uzasadniającym zainicjowanie z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.) postępowania wznowieniowego zmierzającego do jej zbadania (por. również m.in. postanowienia SN: z 14.08.2024 r., III KO 60/24; z 22.12.2012 r., V KO 60/12).

Odnotowania na marginesie wymaga, że przedmiotowe stwierdzenie Sądu Najwyższego niesie za sobą identyczne konsekwencje procesowe, jakie wynikałyby z wydania w tym zakresie niezaskarżalnego zarządzenia niestwierdzającego podstaw do wszczęcia przez Sąd Najwyższy postępowania o wznowienie wskazanego na wstępie postępowania z urzędu. Ograniczenie się do formy niezaskarżalnego zarządzenia jako adekwatnej reakcji procesowej na niezasadne pisma sygnalizacyjne wskazujące na możliwość wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej mającej uzasadniać wznowienie postępowania sądowego jest powszechnie przyjmowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. zarządzenia upoważnionych sędziów SN z 15.10.2024 r., II KO 52/24; z 24.09.2024 r., III KO 131/24; z 20.06.2024 r., IV KO 37/24). Skoro tak, to *a minori ad maius* możliwe jest zawarcie analogicznego rozstrzygnięcia w postanowieniu wydawanym na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. w sprawach, w których forma procesowa takiej decyzji wynika z podniesienia w jednym piśmie mieszanych (podlegających rozważeniu z urzędu i na wniosek strony), jednak w każdym przypadku bezzasadnych argumentów mających przekonywać o potrzebie wznowienia postępowania sądowego. Swoiste „rozdzielenie” jednego pisma skazanego na

argumenty podlegające rozważeniu w formie zarządzenia na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. i postanowienia na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. byłoby w takim przypadku wyłącznie przejawem nadmiernego, nieuzasadnionego formalizmu procesowego.

Przechodząc do tej drugiej rozważań, tj. dotyczących podstawy wznowienia wynikającej z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k. skazanemu należy wyjaśnić, że postępowanie wznowieniowe nie stanowi prostej kontynuacji postępowania instancyjnego, a w jego toku, co do zasady, nie dochodzi do ponownej weryfikacji ocen i ustaleń ległych u podstaw prawomocnego wyroku. Prawomocny wyrok korzysta bowiem z domniemania trafności zarówno w zakresie jego podstawy faktycznej, jak i ocen prawnych, a wyrok skazujący – także adekwatności i współmierności wymierzonej kary i innych środków przewidzianych przez prawo. Domniemanie to może teoretycznie zostać obalone, jednak może to nastąpić wyłącznie na skutek stwierdzenia przesłanek ściśle określonych przez prawo procesowe, świadczących o możliwości wystąpienia „pomyłki sądowej”. Ciężar ich precyzyjnego, wolnego od uogólnień uprawdopodobnienia spoczywa na wnioskodawcy i aktualizuje się już na etapie wystąpienia o obrońcę z urzędu celem sporządzenia wniosku o wznowienie. Poszukiwanie podstaw wznowienia poprzez analizę prawidłowości dotąd zapadłych orzeczeń nie stanowi domeny sądu wznowieniowego, który nie jest „sądem trzeciej instancji”, ponownie badającym sprawę co do jej istoty.

Sama wola złożenia w sprawie wyjaśnień odmiennej treści w najmniejszym stopniu nie stanowi nowego, nieznanego wcześniej dowodu zwłaszcza w wypadku, kiedy wyjaśnienia nie stanowiły zasadniczego dowodu świadczącego o realizacji znamion przypisanego prawomocnie czynu. Zamiar oskarżonego dokonania zabójstwa, a nie wyłącznie ciężkich obrażeń ciała został w sprawie ustalony w głównej mierze w oparciu o okoliczności i dowody o wysokim stopniu obiektywizmu, jak chociażby sposób działania, rozległość i stopień obrażeń ciała pokrzywdzonego, czy wreszcie czytelnie ustaloną motywację oskarżonego. W tym kontekście trudno depozycje oskarżonego uznać za dowód mający znaczenie decydujące dla możliwości przypisania mu przestępstwa. Skazanemu należy wyjaśnić, że doktryna prawa karnego uwzględnia również pojęcie zamiaru nagłego (*dolus repentinus*),

który powstaje zwykle wtedy, gdy sprawca zaskoczony okolicznościami zewnętrznymi (pod wpływem jakiegoś zaskakującego silnego bodźca) i natychmiast podejmuje decyzję określonego zachowania, której może by nie podjął, gdyby prawidłowo, tzn. bez emocji mógł rozważyć wszystkie okoliczności (zob. w tym zakresie np. K. Daszkiewicz, *Zamiar nagły - dolus repentinus w polskim prawie karnym*, *Palestra* 1968, nr 12/4, s. 51-60). Wystąpienie tej postaci zamiaru, podobnie jak akcentowany przez skazanego jego stan ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności, nie powodują uznania przypisanego mu zamiaru zabójstwa za nieistniejący, ale z reguły wpływają wyłącznie na wymiar kary. Wszystkie te okoliczności pozostały w polu uwagi orzekających w sprawie sądów i nie można uznać, że prawomocny wyrok bazuje na jakichś nieusuniętych wątpliwościach, których wystąpienia i nierozstrzygnięcia na jego korzyść dopatruje się skazany.

W tej sytuacji na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. należało odmówić przyjęcia wniosku skazanego o wznowienie postępowania. Wobec stwierdzenia oczywistej bezzasadności wniosku o wznowienie, niezasadne było rozpatrywanie wniosku skazanego o wyznaczenie obrońcy z urzędu.

Z tego względu Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

WB.

[ms]

Pouczenie: na postanowienie niniejsze służy zażalenie do Sądu Najwyższego orzekającego w składzie 3 sędziów. Zażalenie wnosi się w terminie 7 dni od daty doręczenia postanowienia.